

Po masakrze tysiące alawitów ukryło się w rosyjskiej bazie

17 marca 2025

Tysiące syryjskich alawitów nadal szuka schronienia w rosyjskiej bazie lotniczej, obawiając się o swoje życie po serii przerażających masakr na tle religijnym, dokonanych przez ekstremistyczne grupy zbrojne powiązane z syryjskim rządem.



Rzeczniczka rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maria Zacharowa powiedziała w czwartek, że około 9000 osób szuka schronienia w Hmejmim, bazie lotniczej założonej przez Rosję w ramach interwencji w 2015 roku w wojnie wspieranej przez USA, która rozpoczęła się w 2011 roku w celu obalenia syryjskiego rządu byłego prezydenta Baszszara al-Assada.

Tysiące ludzi schroniło się w bazie lotniczej Hmejmim w pobliżu nadmorskiego miasta Dżabla od 7 marca, kiedy to ekstremistyczni bojownicy chodzili od domu do domu w przeważnie alawickich miastach i wioskach, zabijając mieszkańców oraz plądrując i paląc ich domy.

Niektórzy alawici opuścili bazę, próbując wrócić do swoich domów. Agencja Reuters podała w piątek, że Rana Bouszih, lat 34, wróciła 13 marca do swojej wioski, Al-Sanobar. Jej brat zapewnił ją, że sytuacja się ustabilizowała i zachęcił ją do powrotu do domu, organizując jej eskortę rządowych sił bezpieczeństwa.

Jednak inni bali się wyjechać. „Szczерze mówiąc, na pewno jest strach, ale jeśli Bóg pozwoli, wszystko się poprawi, jeśli Bóg pozwoli” – powiedziała. Bouszih udała się z rodziną do bazy, gdy zaczęły się masakry. Obudzona przez strzały, wraz z rodziną szybko uciekła do innej części wioski, zanim wraz z

innymi mieszkańcami uciekła do Hmejmim, położonej 11 km dalej.

Poniżej ludzie Dżołaniego próbują zastraszyć alawickich uchodźców tuż przy zewnętrznych bramach bazy lotniczej Hmejmim: „W syryjskim regionie nadmorskim dziennikarze agencji Reuters widzieli wiele domów i sklepów spalonych i splądrowanych oraz wsie w większości opustoszałe podczas czwartkowej wizyty w okolicy, w której towarzyszył im personel bezpieczeństwa rządowego” – podała brytyjska agencja prasowa. Jeden z mężczyzn rozmawiających z Reuterem powiedział, że po powrocie do Al-Sanobar znalazł ciała swojego brata i bratanka. Ze strachu o swoje bezpieczeństwo wolał pozostać anonimowy. Nazwa powiązanej z rządem sunnickiej ekstremistycznej grupy zbrojnej została napisana graffiti na ścianach w kilku miejscach.

„Sami to na siebie ściągnęliście” – głosił jeden ze sloganów. Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR) poinformowało w piątek, że siły związane z rządem dokonały od 6 marca 54 masakr, zabijając co najmniej 1476 alawickich cywilów. SOHR oskarżyło niektóre międzynarodowe organizacje praw człowieka o „przedstawianie przemocy jako konfliktu między walczącymi frakcjami, zamiast uznania okrucieństw za systematyczne masakry”.

Rosja stara się utrzymywać dobre stosunki z nowym syryjskim rządem, którym kieruje Hajat Tahrir al-Szam (HTS) odłam Al-Kaidy w Syrii, z którym Moskwa walczyła podczas interwencji w 2015 roku. Bojownicy HTS obalili rząd syryjskiego prezydenta Baszszara al-Assada i przejęli władzę w grudniu ubiegłego roku. Siły rosyjskie nie interweniowały w imieniu rządu Asada, jak to miało miejsce w przeszłości.

Pod koniec ubiegłego miesiąca agencja Reuters poinformowała, że Izrael lobbuje w Stanach Zjednoczonych, aby utrzymać Syrię słabą i zdecentralizowaną, w tym pozwalając Rosji na utrzymanie tam swoich baz wojskowych, aby przeciwdziałać rosnącemu wpływowi Turcji w tym kraju.

Źródło zagraniczne: TheCradle.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl